

Księga Hioba

Rozdział 7

1. Los człowieka na ziemi jest jakby służbą wojenną, a jego dni jak dni najemnika. 2. Żyje jak niewolnik, który łaknie cienia; jak najemnik, co czeka na swą wysługę. 3. Tak wydzielono mi miesiące nędzy oraz doliczono noce utrapień. 4. Gdy się kładę, powiadam: Kiedy wstanę? A gdy wieczór się dłuży, jestem syty rzucania się aż do świtu. 5. Moje ciało przyobleka się w robactwo, w ziemską skorupę; moja skóra zabliznia się i znów ropieje. 6. Moje dni ulatują chyżej niż tkackie czółno i przemijają bez nadziei. 7. Wspomnij, że moje życie jest tchnieniem, a me oczy nie ujrzą już nigdy szczęścia. 8. Żrenica, która mnie widzi – więcej mnie nie zobaczy; twe oczy zwrócą się ku mnie – ale mnie już nie będzie. 9. Jak obłok przemija i znika – tak nie wraca ten, kto zstąpił do Krainy Umarłych. 10. Nigdy nie wróci do swego domu, ani go już nie pozna jego miejsce. 11. Dlatego nie pohamuję swych ust i będę mówił w udręczeniu mojego ducha; zawodził w goryczy mojej duszy. 12. Czyż ja jestem morzem, albo potworem, że obsadziłeś mnie strażą? 13. Gdy pomyślę: Moje łóżce mnie pocieszy, moja pościel ulży mojej boleści – 14. wtedy przez sny mnie trwożysz i straszysz mnie widziadłami. 15. Wolałbym uduszenie; raczej śmierć, niż ten mój szkielet. 16. Zanikam, nie będę wiecznie żył; zaniechaj mnie, bo moje dni są tchnieniem. 17. Czym jest człowiek, że go tak wielce wywyższasz i że zwracasz na niego swą uwagę? 18. Że nawiedzasz go każdego poranku i w każdej chwili go doświadczasz? 19. Kiedy wreszcie odwrócisz swój wzrok ode mnie? Zaniechasz mnie, abym mógł przełknąć swoją ślinę? 20. Jeśli zgrzeszyłem – co Ci uczyniłem, o stróžu ludzi? Czemu mnie położyłeś za cel, że stałem się sobie ciężarem? 21. Czemu nie wybaczasz mojego grzechu i nie przepuszczasz mojej winy? Położę się w prochu, a kiedy mnie poszukasz, już mnie nie będzie.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012